

## POSTANOWIENIE

Dnia 31 sierpnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogumiła Ustjanicz (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorzczak

SSN Agnieszka Piotrowska (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa M. J.

przeciwko P. K.

z udziałem po stronie powodowej interwenienta ubocznego D. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 31 sierpnia 2018 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 4 listopada 2016 r., sygn. akt III APa (...),

**uchyla** dokonaną w dniu 4 listopada 2016 r. czynność  
określoną jako wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) w sprawie sygn.  
akt III APa (...).

### UZASADNIENIE

Powódka M. J. domagała się zasądzenia od pozwanego P. K. kwoty 940 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 października 1996 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu pobranych przez pozwanego i nie rozliczonych zaliczek. Wyrokiem zaocznym z dnia 3 marca 2000 r. Sąd Okręgowy uwzględnił to powództwo w całości. Po rozpoznaniu sprzeciwu pozwanego, Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 15

marca 2007 r. uchylił wyrok zaoczny z dnia 3 marca 2000 r. i oddalił powództwo z powodu przedawnienia roszczenia. Po rozpoznaniu apelacji powódki i interwenientki ubocznej po stronie powódki D. K., Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 16 listopada 2007 r. uchylił zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Wyrokiem z dnia 28 maja 2009 r. Sąd Okręgowy utrzymał w mocy punkt 1 wyroku zaocznego z dnia 3 marca 2000 r., uchylił ten wyrok w zakresie jego punktu 2 i 3 oraz orzekł o kosztach postępowania. Wyrokiem z dnia 4 listopada 2016 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego P.K. od tego wyroku i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił naruszenie art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c., art. 471 k.c., art. 409 i art. 411 pkt 2 k.c., art. 750 k.c., art. 443 k.c., 118 k.c., art. 120 § 1 i 2 k.c., art. 455 k.c. oraz naruszenie przepisów postępowania: art. 386 § 6 k.p.c., art. 322 k.p.c., art. 316 § 1 w zw. z art. 230, 299 i art. 322 k.p.c. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W toku badania akt sprawy w związku z wniesioną skargą kasacyjną, Sąd Najwyższy stwierdził, że oryginał wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 4 listopada 2016 r., który ogłoszono w dniu 4 listopada 2016 r., został podpisany tylko przez SSA G. G. i SSA M. K. Sentencji nie podpisał trzeci członek składu sądownego - SSO del. do SA B. L. Implikuje to konieczność rozważenia w pierwszym rzędzie skutków tego faktu dla dalszego postępowania.

Wyrok sądowy, jako akt prawnoprocesowy, jest czynnością wysoce sformalizowaną, a zachowanie wszystkich ustawowych wymagań formalnych warunkuje prawidłowość (niewadliwość) tej czynności (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r., III CZP 29/00, OSNC z 2001 r., nr 2, poz. 25). Jednym z poważniejszych uchybień popełnianych przy wydawaniu wyroku jest nie podpisanie sentencji przez sędziów, którzy brali udział w jego wydaniu. W świetle art. 324 § 3 k.p.c. złożenie podpisów pod sentencją wyroku przez cały skład sądu, jest wymaganiem bezwzględnym, a brak w tym zakresie nie może być uzupełniony (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1947 r., C.III.

81/47, OSN 1948, nr 1, poz. 17 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1979 r., III CRN 60/79, niepubl. i z dnia 4 sierpnia 1981 r., IV PR 238/81, niepubl.). Według niektórych orzeczeń Sądu Najwyższego wyrok, którego sentencja nie została podpisana przez skład sądu, nie istnieje w znaczeniu prawnoprocesowym (*sententia non existens*). Skoro podpisy sędziów są wyrazem potwierdzenia zgodności zamieszczonego w sentencji rozstrzygnięcia z ich wolą oraz wynikami narady, to brak podpisów, nieusuwalny w jakiegokolwiek przewidzianej przez prawo procesowe drodze, stanowi wadę tak istotną, że pozbawia wyrok bytu prawnego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 1955 r., III CR 1029/54, "Nowe Prawo" 1956, nr 1, s. 126, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1969 r., II CR 112/68, "Biuletyn Informacyjny Sądu Najwyższego" 1969, nr 1, poz. 10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000r., III CZP 29/00, OSNC z 2001r., nr 2, poz. 25, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., IV CSK 219/12, niepubl. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2003 r., III CZP 94/02, Prokuratura i Prawo, wkładka 2003/6/32).

Stosownie do innego poglądu, wyrok, mimo braku podpisów sędziów pod jego sentencją, wiąże sąd od chwili jego ogłoszenia (art. 332 § 1 k.p.c.). Nie może być wobec tego uznany za nie istniejący, jednakże ze względu na poważną wadę, wyrok taki, jeżeli został zaskarżony, podlega uchyleniu (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 1962 r., 3 CR 183/62, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1963, nr 3, s. 334, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 1974 r., II PR 53/74, Prawo i Życie 1974, nr 39, s. 14 oraz uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 października 1978 r., III CZP 62/78, OSNCP 1979, nr 5, poz. 88). W orzecznictwie przedstawiono także pogląd zgodnie z którym w przypadku podpisania wyroku wydanego w składzie kolegialnym tylko przez niektórych członków tego składu, powinien być on kwalifikowany, jako wyrok istniejący, ale obciążony poważną wadą procesową uzasadniającą jego uchylenie przez sąd wyższej instancji. Moc jurysdykcyjna wyroku zostaje zachowana w zakresie objętym istniejącym podpisem na sentencji, ale oznacza to wydanie wyroku w warunkach nieważności postępowania określonej w art. 379 pkt 4 k.p.c., a więc sprzeczności składu sądu z przepisami prawa. Wyrok podlega zatem zaskarżeniu i musi być usunięty z obrotu prawnego przez sąd wyższej instancji

poprzez jego uchylenie i zniesienie postępowania w części dotkniętej nieważnością (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1957 r., 2 CR 1107/54, OSN 1958, nr 1, poz. 21, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 1964 r., 2 CR 226/62, "Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1965, nr 3, s. 302 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2015 r., II CZ 79/15, niepubl.).

W ocenie Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym niniejszą skargę kasacyjną, wyrok, którego sentencja nie została podpisana przez wszystkich sędziów wchodzących w skład sądu, nie istnieje w znaczeniu prawnoprocesowym (*sententia non existens*) bez względu na to, czy chodzi o skład jednoosobowy czy wieloosobowy. Wskazując na atrybuty wyroku związane z podpisami ferującego ten wyrok składu sądu, takie jak autentyczność dokumentu, dopełnienie stawianych przez prawo wymagań formalnych, zgodność osnowy z wolą osób podpisujących, jak też podkreślając powagę i funkcję wyroku, należy podnieść, że podpisy wszystkich sędziów pod sentencją wyroku są konstytutywnymi elementami, sprawiającymi, że podjęta w procesie czynność sądowa uzyskuje walor aktu jurysdykcyjnego. *A contrario*, brak podpisów wszystkich sędziów pozbawia ów „nie-wyrok” mocy jurysdykcyjnej i powoduje, że w sensie prawnoprocesowym nie istnieje.

W orzecznictwie i piśmiennictwie przyjmuje się, że konsekwencją nieistnienia orzeczenia jest konieczność odrzucenia środka odwoławczego wniesionego od tego nie-orzeczenia z uwagi na brak substratu zaskarżenia. Nie budzi wątpliwości trafność tego zapatrywania w odniesieniu do sytuacji, w której sąd nie orzekł w sentencji prawidłowo podpisanego orzeczenia o całości poddanego pod osąd roszczenia procesowego. W odniesieniu do tej części roszczenia, które nie zostało uwzględnione, ale też nie zostało oddalone, orzeczenie nie istnieje (*sententia non existens*), czego konsekwencją jest istotnie konieczność odrzucenia wniesionego w tym zakresie środka zaskarżenia jako niedopuszczalnego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1964 r., I PR 10/63, niepubl., z dnia 7 października 1998 r. II UKN 247/98, niepubl., z dnia 27 czerwca 2012 r., IV CZ 39/12, niepubl. oraz z dnia 12 grudnia 2013 r., III CSK 300/13, niepubl.). Jeśli strona wcześniej nie wniosła w tym zakresie o uzupełnienie orzeczenia na podstawie art. 351 k.p.c., złożony przez nią środek odwoławczy podlega odrzuceniu. Strona może jednakże

w odrębnym postępowaniu dochodzić pominiętego roszczenia lub jego części, albowiem nie zachodzi ujemna przesłanka procesowa w postaci powagi rzeczy osądzonej.

Problem konsekwencji nieistnienia orzeczenia jest jednak bardziej złożony, gdy przyczyną jest niepodpisanie sentencji przez pełny skład sądu. Takie nie-wyroki istnieją w różnych przejawach jako zdarzenia faktyczne, są czynnością zdaną wprowadzić przez sędziów, ale nie stanowiącą wyroku, lecz jego pozór. Zdaniem Sądu Najwyższego w niniejszym składzie, nie ma podstaw do przyjęcia, że wyrok zachowuje moc jurysdykcyjną w zakresie objętym złożonymi (dwoma) podpisami sędziów oraz że oznacza to wydanie wyroku w warunkach nieważności postępowania określonych w art. 379 pkt 4 k.p.c. Przesłanki nieważności postępowania, o których mowa w tym przepisie, występują w przypadku, gdy skład sądu jest sprzeczny z przepisami regulującymi tę kwestię w przypadku określonej sprawy, jej rodzaju oraz instancji, w której jest rozpatrywana (skład jednoosobowy, trzyosobowy, ławniczy), gdy w składzie sądu znalazła się osoba nieuprawniona do orzekania albo jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy. Taka sytuacja nie wystąpiła w rozpatrywanej sprawie, albowiem apelacja pozwanego od wyroku Sądu pierwszej instancji była przedmiotem rozpoznania na rozprawie przez prawidłowy skład sądu w osobie trzech sędziów zawodowych, uprawnionych do orzekania w Sądzie Apelacyjnym w (...) i nie podlegających wyłączeniu z mocy ustawy.

Przepisy postępowania cywilnego nie przewidują przesłanki nieważności orzeczenia lub nieważności postępowania polegającej na braku podpisów sędziów pod sentencją wyroku. W związku z tym, wobec luki występującej w odniesieniu do takiej sytuacji procesowej, uzasadnione jest przyjęcie, że należy zastosować w drodze analogii, przepisy o postępowaniu odwoławczym, w tym przypadku postępowaniu kasacyjnym, i badając z urzędu tę kwestię, podobnie jak w przypadku nieważności postępowania przed Sądem drugiej instancji, wydać postanowienie o uchyleniu dokonanej w dniu 4 listopada 2016 r. czynności określonej jako zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w (...). Przyjęcie poglądu, że wobec stwierdzenia nieistnienia tego wyroku, skarga kasacyjna pozwanego powinna podlegać odrzuceniu, rodzi realne niebezpieczeństwo dalszego

funkcjonowania tego pozornego wyroku w obrocie prawnym ze wszystkimi tego faktu skutkami. Niebezpieczeństwo to jest realne jeśli zważyć, że stosownie do oświadczeń pełnomocników stron złożonych na rozprawie przed Sądem Najwyższym, posługiwali się oni odpisami zaskarżonego prawomocnego orzeczenia poświadczonymi (także wadliwie) za zgodność z oryginałem przez pracowników sekretariatu sądu, zaś kwestia braku podpisów wszystkich sędziów została wykryta dopiero po upływie dwóch lat od tej czynności i to przez Sąd Najwyższy w ramach badania sprawy w związku z wniesioną przez pozwanego skargą kasacyjną. Ani pozwany w skardze ani powódka w odpowiedzi na tę skargę nie sformułowali przy tym zarzutu związanego z tą kwestią, została ona dostrzeżona dopiero przez Sąd Najwyższy. W uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r., III CZP 29/00, wskazano, że w przypadku nieistnienia orzeczenia zachodzi „konieczność stwierdzenia tego faktu przy każdej procesowej okazji, jaka powstanie w tej lub innej sprawie, oraz podjęcia stosownej czynności. Inaczej mówiąc, nieistnienie wyroku sądu musi uwzględniać w każdym stanie i stadiach sprawy, w której wyrok ten został „wydany”, a także - w formie zarzutów - we wszystkich innych sprawach, w jakich zostały podniesione, odpowiednio, przez ich uwzględnienie lub odmowę uwzględnienia”. Podzielając tę linię rozumowania, należy zaakcentować, że niewątpliwie najlepszą i najbardziej czytelną „okazją procesową” jest uchylenie pozornego orzeczenia (czynności) sądu w wyniku kontroli zainicjowanej wniesieniem przez stronę środka zaskarżenia, w rozpoznawanym przypadku, skargi kasacyjnej. W ten bowiem czytelny, zarówno dla stron, sądów, jak i innych uczestników obrotu prawnego, sposób, pozór rozstrzygnięcia zostaje wyeliminowany z obrotu prawnego, zaś sprawa wraca do etapu, na którym znajdowała się przed działaniem tej czynności przez sędziów Sądu drugiej instancji.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji (art. 398<sup>21</sup> w zw. z 386 § 2 *per analogiam* k.p.c.).